



PRZECIWKO POLITYCE PŁACOWEJ RZĄDU!

Pod hasłem „KTO UKRADŁ TWOJE 36%?” ruszyła kampania informacyjno-edukacyjna Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Jej celem jest:

- zwrócenie uwagi społeczeństwa i rządu na problem niskich płac w Polsce; wskazanie na negatywne konsekwencje tej polityki dla społeczeństwa i gospodarki,
- zachęcenie rządu do DIALOGU w sprawie zmiany polityki płacowej,
- wsparcie związków zawodowych w toczących się negocjacjach płacowych,
- zwiększenie aktywności związków zawodowych w obszarze polityki wynagrodzeń i zachęcenie wszystkich pracujących do walki o godne płace,
- poszerzenie wiedzy związków zawodowych i pracowników na temat rzeczywistej wysokości płac w Polsce i Unii Europejskiej.

KTO UKRADŁ TWOJE 36%?



Pracujesz **43%** wydajniej.
Zarabiasz **7%** więcej...

Żądaj swoich pieniędzy!

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych Tworzy sojuszkiem



CO OZNACZAJĄ DANE PROCENTOWE ZAPREZENTOWANE NA PLAKACIE?

Wszystkie dane procentowe odnoszą się do roku 2005, w porównaniu z rokiem 2000 (2000=100), i dotyczą przemysłu tj. podmiotów gospodarczych prowadzących działalność w zakresie sekcji: „Górnictwo”, „Przetwórstwo przemysłowe” i „Wytwarzanie i zapopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę”.

43% - wzrost wydajności pracy w przemyśle ogółem mierzonej produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego;

7% - wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia realnego brutto w przemyśle;

36% - różnica pomiędzy wzrostem wydajności pracy w przemyśle oraz wzrostem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia realnego brutto w przemyśle.

DALSZEMU OGRANICZANIU PŁAC MÓWIMY ZDECYDOWANIE - NIE!

WIĘCEJ NA TEMAT PŁAC PISZEMY NA STRONIE 5.

NIEMIECKO POLSKI Z RYNKU WĘ- PRZEJĘCIA STRATE-



Zaskakująca informacja pojawiła się w „Raporcie Likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych”, która wskazuje, że poprzez współpracownika WSI zatrudnionego w jednym z polskich banków WSI poznały niemieckie plany wyeliminowania Polski ze światowego rynku węgla kamiennego i brunatnego.

W 2002 roku przekazał on WSI prognozy zapotrzebowania gospodarki na węgiel kamienny do 2010 r. Dokument przedstawiał też korzyści i zagrożenia dla środowiska naturalnego spowodowane ewentualnym przesta-

ROSYJSKIE WYELIMINOWANIA GŁOWEGO ORAZ GICZNYCH KOPALNÍ.

wieniem gospodarki narodowej na inne źródła energii oraz zawierał m.in. perspektywę rozwoju branży koksowniczej oraz sytuację kilku największych odbiorców energii - zakładów produkcji ciepłej oraz przemysłu ciężkiego, cukierniczego i cementowego. Z nie wyjaśnionych przyczyn dokument ten nie został jednak przekazany do ministerstwa gospodarki, które mogło z niego skorzystać. **Czytaj dalej na str. 4.**

GÓRNICZE WIEŚCI

W KOPALNI "BUDRYK" ZAŁOGA W ZORGANIZOWANYM W DNIU 1 MARCA 2007 R. PRZEZ WSZYSTKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE REFERENDUM STRAJKOWYM OPowiedziała się za podjęciem akcji strajkowej w przypadku nie osiągnięcia satysfakcjonującego porozumienia płacowego na rok 2007.

W referendum udział wzięło 1420 pracowników, z tego 77, było przeciw akcji strajkowej, a 6 głosów uznane zostały za nieważne. Za strajkiem opowiedziało się 1337 pracowników z ogólnego stanu zatrudnienia w KWK "BUDRYK" wynoszącego na dzień przeprowadzenia referendum 2418. Co oznacza, że załoga kopalni jest gotowa podjąć akcję strajkową, która w świetle obowiązującej ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, będzie całkowicie legalna, a tym samym żaden z biorących udział w takim strajku pracowników nie może ponosić z tego tytułu jakichkolwiek negatywnych skutków prawnych. Pracownicy biorący udział w strajku zachowują uprawnienia do wszystkich pracowniczych uprawnień wynikających ze stosunku pracy w tym również z ubezpieczenia społecznego za wyjątkiem prawa do wynagrodzenia. Okres przerwy w pracy wynikający ze strajku wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy. Tak więc związkowcy z "Budryka", otrzymali dodatkowy argument w dalszych negocjacjach z zarządem kopalni, który powinien doskonale wiedzieć, że zgodnie z wyliczeniami Poncylijsza, 2 dni strajku w Budryku kosztuje 4,2 mln zł. -Czy w tej sytuacji nie lepiej przystać na oczekiwania załogi i zawrzeć rozsądny kompromis - pyta Bronisław Pietrkiewicz, przewodniczący ZZ "PRZERÓBKA" w KWK "BUDRYK". Jego pytanie jest na czasie, bo na 19 marca zapowiedziano strajk w „Budryku”.

TRZY ZAKŁADY KOMPANII WĘGLOWEJ ZWYCIĘŻYŁY W DOROCZNYM KONKURŚIE NA "KOPALNIĘ ROKU".

Kopalnię "Ziemowit" uznano za najlepszą, "Piekarzy" za najbezpieczniejszą, a "Bolesław Śmiały" nagrodzono za największy postęp. Konkurs na najlepszą kopalnię 2006 roku zorganizowały Górnictwa Izba Przemysłowo-Handlowa, komitet organizacyjny Szkoły Eksploatacji Podziemnej oraz fundacja "Bezpieczne Górnictwo" im. prof. Wacława Cybulskiego. W większości z kilkunastu dotychczasowych edycji konkursu zwyciężała lubelska kopalnia "Bogdanka". W tegorocznym konkursie przy ocenie kopalń jury brało pod uwagę m.in. zysk z produkcji węgla, koszt produkcji, dziennie wydobycie z jednej ściany, zatrudnienie na ścianie i na dobę, ogólną wydajność oraz wartość sprzedaży w przeliczeniu na jednego zatrudnionego. Wśród laureatów kolejnych miejsc w konkursie oraz kopalń wyróżnionych w różnych kategoriach znalazły się m.in. lubelska "Bogdanka", samodzielna kopalnia "Budryk", kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego "Staszic" i "Wieczorek", kopalnia "Jas-Mos" z Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz "Pokój" z Kompanii Węglowej. W dziedzinie bezpieczeństwa wyróżniono też kopalnię "Kazimierz-Juliusz" i zakład górnicy "Janina", należący do Południowego Koncernu Węglowego oraz kopalnie "Jankowice" i "Bobrek-Centrum" z Kompanii.



W JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁCE - NOWE TABELY STAWEK WYŻSZE O 6 %

Jak się dowiedzieliśmy od 1 lutego br. w Jastrzębskiej Spółce Węglowej w ramach trwających w tej spółce węglowej rozmów na temat wzrostu płac na rok 2007 zawarte zostało konkretne uzgodnienie, z którego wynik, że już od lutego br. wdrożone zostaną nowe tabele stawek płacy zasadniczej - wyższe od dotychczasowych o 6 %.

Ponadto ustalono, że wysokość wskaźnika wzrostu miesięcznych wynagrodzeń w JSW na rok 2007 zostanie uzgodniona po uzyskaniu ostatecznych danych o wynikach ekonomiczno - finansowych Spółki za I - półrocze 2007 r. Przy czym wdrożenie nowych tabel płac ma się odbywać na zasadzie jednakowego

wskaźnika wzrostu płac ustalonego dla wszystkich zakładów JSW S.A. Równocześnie strona związkowa domaga się rozpoczęcia rozmów na temat wypłat nagród z zysku uzyskanego za rok 2006, natychmiast po zakończonym audycie.

SŁ

PO ROZMOWACH W JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁCE WĘGLOWEJ ODWOŁANY ZOSTAŁ JEJ PREZES, WŁODZIMIERZ HERE-NAK, KTÓRY ZALEDWIE PRZYWITAŁ PRZYBYŁYCH GOŚCI ZE STRONY RZĄDOWEJ, A NASTĘPNIE OTWORZYŁ SPOTKANIE, I PO 2 GODZ. DYSKUSJI ZAKOŃCZYŁ JE W DNIU 5 MARCA. NA ZAJUTRZ 6 MARCA NA JEGO BIURKU LEŻAŁ FAKS Z MINISTERSTWA GOSPODARKI O JEGO ZDYMISJONOWANIU. W KATOWICKIM HOLDINGU BYŁO PODOBNI, ALE PREZES JESZCZE SIĘ OSTAŁ.

JASTRZĘBIE I HOLDING POWIEDZIAŁY - NIE PRYWATYZACJI

Z oficjalnych notatek z dwóch roboczych spotkań zespołów powołanych na ostatnim Trójstronnym Zespole ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników 16 lutego br. wynika, że stronie związkowej JSW oraz KHW została przedstawiona ogólna sytuacja Spółek w aspekcie korzyści z prywatyzacji poprzez giełdę. Jej głównym celem ma być pozyskanie środków finansowych na inwestycje konieczne. Jednakże strona związkowa od razu uprzedziła zarządem, jak i przedstawicielom resortu gospodarki oraz skarbu, że środki niezbędne na inwestycje wypracowała już sama załoga. Niestety z racji sakramentek obciążenia podatkowych i cywilno - prawnych jakie nakładane są na górnictwo węgla kamiennego, znaczna część z tych wypracowanych zysków nie idzie na inwestycje konieczne, ale trafia do budżetu państwa oraz innych budżetów.

W dalszej części spotkania przedstawiciele resortu gospodarki i skarbu udzielali wyjaśnień dotyczących między innymi uwarunkowań prawnych funkcjonowania na giełdzie. W rzeczywistości to strona rządowa socjotechnicznie chciała wciągnąć związkowców w prywatyzacyjną nutę na zasadzie - nie mówmy o zasadności prywatyzacji, ale mówmy jak ona ma wyglądać. Strona związkowa szybko jednak oświadczyła, że nie morze dyskutować o tym jak ma wyglądać prywatyzacja, bo przed tym należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy prywatyzacja w ogóle ma sens? Przypomnieli, że w przeprowadzonym referendum, aż 98% załogi kopalń JSW i KHW opowiedziało się zdecydowanie przeciwko jakiegokolwiek prywatyzacji. Przedstawiciele strony rządowej - jakby udając, że tego nie słyszą - dalej kluczyli w swych socjotechnicznych zabiegach, pytając: Co wy wiecie, co sądzicie o prywatyzacji? Można było odnieść wrażenie, że przedstawiciele strony rządowej chcieli wy badać udolność do myślenia związkowców - stwierdza Pietrusz Bolesław - przewodniczący MZ ZZ "PRZERÓBKA" JSW S.A. Przygotowany materiał na temat korzyści prywatyzacyjnych, został zredagowany w stylu elementarza dla pierwszoklasistów z podstawówki. Oczywiście, przedstawia się w nim jedynie same plusek prywatyzacji, a wszystkie zagrożenia i minusy skrzętnie pomija. W tej części spotkania, strona związkowa przystąpiła jednak do zadawania konkretnych pytań. I tak w Jastrzębiu py-

tano: Kto jest pracodawcą w kontekście zarejestrowania ujednoliconych układów zbiorowych pracy, co dalej z nie zrealizowaną obietnicą utworzenia grupy węglowo - koksowej zapisaną w rządowej strategii dla górnictwa węgla kamiennego (chodzi o włączeniem do tej grupy koksowni "Wałbrzych" i "Zabrze"), a także, co z przyłączeniem do JSW kopalni "Budryk"? Z kolei w KHW związkowcy chcieli wiedzieć: Co załoga Holdingu ma zyskać w ramach prywatyzacji, jak zostanie rozwiązany problem z akcjami pracowniczymi, którzy na dzień komercjalizacji Holdingu nie byli pracownikami, czy prywatyzacja ma być tylko wielką inwentaryzacją, na bazie której pracownicy otrzymają akcje, ale nie będą mogli ich spieniężyć, gdyż podobnie jak w PGNiG żadna akcja z tzw. serii B nie zostanie sprzedana? Przedstawiciele naszej organizacji przypomnieli, że powołany zespół ma oprócz problematyki prywatyzacji, także przedyskutować inne sprawy, jak chociażby potrzebę uzupełnienia stanu zatrudnienia w zakładach przeróbki mechanicznej węgla - powie-

ZZ „PRZERÓBKA” BELKĄ W OKU SOLIDARNOŚCI

Od początku istnienia ZZ "Przeróbka" p. przewodniczący Kopalnianej Solidarności Alfred Bondyra nie ukrywał swojej dezaprobaty dla nowopowstałego Związku.

Dał temu jawny wyraz w dniu 28.02.2007r. sprzeciwiając się przystąpieniu ZZ „Przeróbka” do Zakładowego Układu Zbiorowego. Solidarność jako jedyna strona ZUZP nie wyraziła zgody na nasze przystąpienie do Układu. Najwyraźniej uważa, iż posiada swoisty monopol na działalność związkową, a może po prostu nas się boi. Irytuje go, spowodowana brakiem działania w sprawie pracowników przeróbki, migracją członków Solidarności do ZZ „Przeróbka”. Taką postawą nie stwarza dobrych warunków do dalszej wspólnej walki o dobro naszej Kopalni i jej pracowników.

PRZERÓBKARZU!

Zastanów się gdzie jest Twoje miejsce, kto tak naprawdę reprezentuje Twoje interesy. Kto, poprzez sam fakt zaistnienia spowodował widoczną już pozytywną różnicę w postrzeganiu nas i naszych problemów?

NIC O NAS BEZ NAS.

dział nam Roman Gorczyca, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZZ „PRZERÓBKA”. O tej tematyce strona rządowa nie chciała jednak dyskutować. Po serii tych kilku pytań, szybko okazało się, że strona rządowa zaczęła mieć problem z dorównywaniem wiedzą związkowcom, co zaczęło irytować stronę społeczną. Taki stan dyskusji w konsekwencji spowodował, że na zakończenie spotkania, strona związkowa zarówno JSW, jak i KHW stanowczo oświadczyła, iż nie widzi na obecnym etapie zasadności prywatyzacji spółek węglowych. Równocześnie oświadczała, że warunkiem przystąpienia do dalszych rozmów w zakresie zasadności prywatyzacji niezbędne jest rozwiązanie szeregu spraw problemowych, które dla obu spółek węglowych są różne. Do tego czasu terminów następnych spotkań się nie przewiduje.

Red.



Z NEGOCJACJI PŁACOWYCH W KATOWICKIM HOLDINGU ZRODZIŁ SIĘ SPÓR

Mimo, że w Katowickim Holdingu Węglowym od stycznia br. wzrosły stawki płacy zasadniczej oraz dodatki o 5%, to rozpoczynające się w dniu 23 lutego br. negocjacje w Katowickim Holdingu na temat ustalenia wskaźnika wzrostu płac na rok 2007 - wcale nie były łatwe. Zarząd KHW niczym "zdarta płyta" w kółko powtarzał, że może tylko i wyłącznie zaproponować na ten rok wskaźnik wzrostu płac w wysokości 3,4%, 3,4%, 3,4%.

To zacięcie, i przeszkakiwanie zdartej płyty, nie były wstanie zmienić argumenty strony związkowej o 100 mln zysku netto uzyskanym za ubiegły rok, o rezerwach zgromadzonych na różnych funduszach celowych w wysokości blisko 1 miliarda złotych, oraz wiele jeszcze innych argumentów. Zdaniem strony związkowej, pozwalają one na rezygnację Holdingu z korzystania z pomocy publicznej w roku 2007. Jej wysokość obliczona została na poziomie 31,9 mln zł, ale wiadomo już, że po cięciach budżetowych, to o takiej kwocie Zarząd KHW może tylko pomarzyć. W budżecie dla Holdingu jest bowiem zarezerwowana na ten rok kwota pomocy publicznej w wysokości 27 mln zł. Jak jeszcze z tej kwoty odjęlibyśmy należny podatek od zysku tzw. „Janosikowy”, w wysokości 15 mln zł, to de facto pomoc będzie wynosiła nie ok 32 mln zł, a jedynie ok. 12 mln zł. Dodając do tego jeszcze inne obciążenia cywilno - prawne, to znacznie korzystniej byłoby zrezygnować w tym roku z pomocy publicznej. Wówczas w Holdingu wskaźnik wzrostu płac mógłby być wynegocjowany na poziomie proponowanym przez stronę związkową - wyjaśnia Roman Gorczyca, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZZ „PRZERÓBKA”. Takiej jednak optyki nie akceptuje Zarząd KHW. W konsekwencji, ta sztywna postawa Holdingu, bardzo wkurzyła stronę związkową, która po-

stanowiła wszcząć spór zbiorowy. Żądając ustalenia wzrostu płac w KHW na poziomie wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez nagród zysku roku ubiegłego. Przy czym po dokonaniu analizy możliwości finansowych KHW oraz biorąc pod uwagę oczekiwania załóg górniczych, co do wzrostu płac w roku 2007, strona społeczna zażądała dodatkowo, aby wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ustalony został na poziomie 7,8%. - Naszym zdaniem, już z samego tytułu wypracowanego przez załogi górnicze zysk netto za rok 2006, to wzrost płac powinien być ustalony w roku 2007 powyższej wskaźnika 3,4% - mówi przewodnicząca MZ ZZ „PRZERÓBKA” KHW S.A., Janina Musiał. Niestety Zarząd KHW, upiera się jednak przy swej propozycji "Porozumienia...", w którym jest tylko mowa o wskaźniku 3,4%. A, na propozycję strony związkowej - wystąpienia do właściciela z wnioskiem o wyrażenie zgody na przekroczenie wskaźnika, to Zarząd KHW mówi - nie, nie i nie. Wiele kontrowersji wzbudza również fakt, że propozycja Zarządu Holdingu zakłada jedynie kwotową podwyższkę płacy miesięcznej w przeliczeniu na jednego zatrudnionego pracownika kopalni w wysokości 154,12 zł brutto. Oczywiście jest to kwota uśredniona, bo nie wszyscy pracownicy taką podwyższkę otrzymają - wyjaśnia Grzegorz Zaic, przewodniczący ZZ „PRZERÓBKA” z kop. „Staszic”. Natomiast dla pracowników biura zarządu KHW, proponuje się podwyższkę w

wysokości 297,2 zł, a więc o 146,60 zł wyższą od tej jaka ma przysługiwać pracownikom kopalni. Z takim podziałem wzrostu płac, który ma dać pracownikom biura zarządu Holdingu - zarabiającym przeciętnie ponad 8 tys. zł miesięcznie brutto - zdecydowanie się nie zgadzamy - mówi Antoni Kosiecki, przewodniczący ZZ „PRZERÓBKA” w KWK „Wujek”. Nic więc dziwnego, że w dniu 5 marca br. doszło w Holdingu do kolejnego spięcia strony związkowej z zarządem Spółki, które tym razem zakończyło się spisaniem „Protokołu Rozbieżności”. Obydwie strony sporu podtrzymały w nim swe stanowiska i postanowiły, iż od tej pory spór toczyć się będzie z udziałem osoby bezstronnej, czyli tzw. mediatorem. Na mediatora wybrany został Wojciech Czech, były Wojewoda Katowic.

Proponowany przez Zarząd Holdingu wskaźnik wzrostu płac na rok 2007 w wysokości 3,4%, jest nie do przyjęcia dla związkowców, którzy zapowiadają, że jeżeli mediacja nie przyniesie pożądanego kompromisu, to może dojść w Holdingu do legalnego strajku.

Redakcja

8 MARCA W KOMPANII WĘGLOWEJ NIE DOSZŁO DO ZAWARCIA POROZUMIENIA PŁACOWEGO NA ROK 2007. PŁACE W KOMPANII USTALIŁ PREZES.

"BIEDNI MUSZĄ SIĘ PODZIELIĆ Z BOGATYMI"

Taki nietypowy wniosek złożyła w trakcie kolejnych rozmów w Kompanii Węglowej "SOLIDARNOŚĆ", i zaproponowała, aby "biedniejsze kopalnie", oddały ze swego miesięcznego wynagrodzenia bazowego na rok 2007 po 8,98 zł, po to, aby bogatsze kopalnie miały od 8 do 12 zł miesięcznie większe wynagrodzenia bazowe. W dodatku został on zgłoszony, jako kontrpropozycja do wariantu, który jak się później okazało zyskał poparcie praktycznie wszystkich organizacji związkowych za wyjątkiem "Solidarności" oraz ZZPD. Wariantu opracowanego przez Kompanię z uwzględnieniem zgłaszanych wcześniej przez stronę związkową wniosków w zakresie zasad wyrównywania dysproporcji płacowych.

Zakładał on zmniejszenie dysproporcji 12 kopalni w stosunku do Jankowic z 198,41 zł do 105,01 zł, przy równoczesnym zagwarantowaniu bogatszym kopalnią otrzymania wskaźnik wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na 1 zatrudnionego pracownika w wysokości od 3,4% do 3,6%. Z kolei po przeliczeniu propozycji zgłoszonej przez "Solidarność", to dysproporcje 10 kopalni w stosunku do Jankowic zwiększą się z 105,01 zł zakładanych w wariantie I do 113,99 zł. Zabierając biedniejszym kopalnią 8,98 zł i dokładając kopalnią bogatszym od 8 - 12 zł z równoczesnym zrównaniem kop. Piast i Brzeszcze-Silesia z poziomem

wynagrodzenia bazowego kop. Jankowice. Utrzymując przy tym procentowy poziom wzrostu dla Jankowic w wysokości 3,4%, a dokładając bogatszym kopalnią od 3,78% do 4,01%, powodując tym samym mniejsze przyrosty procentowe kopalń biedniejszych. Dziwnym trafem - najbardziej na tej propozycji zyska kop. Chwałowice, z której wywodzi się jej wnioskodawca. Zgodnie z ustawą negocjacyjną, w przypadku nie uzyskania porozumienia płacowego, to w formie zarządzenia do 10 marca każdego roku kalendarzowego wskaźnik wzrostu płac dla poszczególnych kopalni i zakładów ustala Prezes Zarządu Kompanii. W tym roku 10 marca

przypadał akurat w sobotę, a więc zarządzenie prezes wydał w dniu 9 marca. Wynika z niego, że „biedni muszą podzielić się z bogatymi”. Jak widać „biednemu zawsze wiatr wieje w oczy”. Przy okazji wyrażonej zgody przez Komitet Rady Ministrów na przekroczenie w Kompanii wskaźnika o 1,4% w stosunku do powszechnie obowiązującego w wysokości 3,4%, to warto nadmienić, że to ZZ „PRZERÓBKA” zażądał, aby Zarząd Kompanii do 27 lutego wystąpił z oficjalnym wnioskiem do właściciela o wyrażenie zgody na przekroczenie wskaźnika. Pikanterii dodaje fakt, że kiedy w dniu 21 lutego zgłaszaliśmy nasz wniosek, to pozostałe organizacje wyskoczyły na nas z pytaniem - po co? W odpowiedzi, grzecznie wytłumaczyliśmy: - Po to, żeby, było tak - jak powinno być.

Sławomir Łukasiewicz

„PRZERÓBKARZ”

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

NASZE ZAROBKI MAJĄ W TYM ROKU WZROSNAĆ

Mamy dobrą informacją. Zarobki wszystkich pracowników jeszcze w tym roku wzrosną o 3%. Dzięki niższej składce rentowej, jaką płacimy od naszej pensji brutto. Kwota jaka zostanie w naszych kieszeni, będzie zależna od wysokości naszych wynagrodzeń. Przykładowo po obniżeniu składki rentowej zaplanowanej przez rząd na lipiec br. u osoby zarabiającej 2660 złotych brutto zostanie co miesiąc w kieszeni dodatkowo 133 zł. Obniżenie składki rentowej ma - spowodować, że pracownicy nie będą się już tak radykalnie domagać podwyżek, a i tak dodatkowe pieniądze wydadzą na zakupy, czyli pośrednio zwiększą wpływ do budżetu, choćby z tytułu VAT - uważa rząd.

W "BOGDANCE" PŁACE O 3% W GÓRĘ.

Rozmowy w LW „Bogdanka” S.A. na temat wzrostu płac zakończyły się zawarciem "Porozumienia", które zakłada, iż wskaźnik przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wzrośnie w tej kopalni w 2007 r., o 6,4%. Czyli będzie wyższy od powszechnie ustalonego przez Radę Ministrów na rok 2007 o całe 3%. Gratulujmy.

NIEMCY: BUNDESTAG PODNIÓŚL Z 65 DO 67 LAT WIEK EMERYTALNY

Przed przejściem na emeryturę Niemcy będą w przyszłości musieli pracować dwa lata dłużej niż obecnie. Bundestag uchwalił w piątek przygotowaną przez rząd ustawę podnoszącą wiek emerytalny z 65 do 67 lat. Reforma rozpocznie się w roku 2012 i będzie wprowadzana stopniowo do roku 2029.

TCHÓRZEWSKI ZA PONCYLJUSZA: JEST NOWY WICEMINISTER GOSPODARKI

W dniu 2 marca br. Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński powołał na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Krzysztofa Tchórzewskiego. Ma ona zastąpić Pawła Poncyłjusa. Będzie się zajmować m.in. zagadnieniami związanymi z elektroenergetyką i przemysłem w zakresie negocjacji nad projektem „Strategii działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007-2015”. Co sugeruje, że w jego kompetencjach, będą zarówno sprawy spółek węglowych, jak i energetyki, w tym również zamiar konsolidacji LW „Bogdanka” S.A. z Elektrownią „Kozienice” oraz ENEA. Do kompetencji Poncyłjusa, będą należeć sprawy przemysłu stoczniowego i offset. Współczujemy.

ZMARŁ GÓRNIK RANNY W WYPADKU W KOPALNI MARCEL

W sobotę 10 marca, po dwóch dobach walki o życie w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim zmarł 48-letni górnik z kopalni "Marcel" w Radlinie, który w nocy ze środy 7 marca na czwartek 8 marca uległ poważnemu wypadkowi. To druga w tym roku śmiertelna ofiara w kopalniach węgla kamiennego.

NIEMIECKO - ROSYJSKIE PLANY - CIĄG

DALSZY ZE STR. 1

Dopiero w 2006 r. w tej sprawie sporządzono pierwszą notatkę skierowaną do organów państwa.

Ponadto autorzy opublikowanego 16 lutego br. raportu o likwidacji WSI napisali również o wątku Rosyjskim:

„W 2006 r. Rosja rozpoczęła gromadzenie informacji dotyczących polskiego górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, by wdrożyć plan przejścia 12 strategicznych kopalń”. Zapytany o te dwa sensacyjne wątki wyeliminowania Polski z rynku węglowego oraz przejęcia strategicznych kopalń - wiceminister gospodarki odpowiedzialny za górnictwo, Paweł Ponceyljusz, twierdzi, że nie „spotkał się z aktywnością Rosjan” w związku z planami przejścia przez nich 12 strategicznych polskich kopalń, a z informacjami zawartymi w raporcie zetknął się po raz pierwszy.

Zdaniem Ponceyljusza, i do tych wszystkich informacji należy podejść „spokojnie”, choć - jak podkreślił - w tych sprawach „trzeba być bardzo ostrożnym”. Ponceyljusz nie ma jednak wątpliwości, że np. polskie złoża węgla koksującego są niezwykle atrakcyjne.

- *W dużej części sensacyjne wątki, które zawarte są w raporcie WSI w zakresie chęci przejścia przez Rosjan 12 strategicznych kopalń utwierdzają nas w przekonaniu, że Rosja konsekwentnie zmierza do zdominowania energetycznego rynku europejskiego – nie tylko jako dostawca gazu i ropy naftowej, ale także węgla – stwierdza, Sławomir Łukasiewicz, przewodniczący ZZ „PRZERÓBKKA”.*

Obok przedstawiamy zestawienie zbiorcze wybranych fragmentów „Raportu...”

GAZ NA EKSPORT, WĘGIEL DLA SIEBIE

Obecnie 60% energii w Rosji wytwarza się z gazu, natomiast zaledwie ok. 13% z węgla. Rosja zamierza zmienić te proporcje. Do 2015 roku chce wytwarzać z węgla 36% energii. Dzięki temu Gazprom będzie miał więcej gazu na eksport, co jest dla niego opłacalne nie tylko pod względem ekonomicznym, ale głównie politycznym. W Europie Zachodniej dostrzegają działania i plany Gazpromu. I bardziej przychylnym okiem spogląda też na węgiel Komisja Europejska, która postuluje wybudowanie w najbliższych pięciu latach kilkunastu elektrowni bazujących na nowoczesnych technologiach spalania węgla (otwiera się tu pole do popisu dla polskiego rządu; w końcu to Polska ma w UE najbogatsze zasoby węgla, powinna więc walczyć o to, by został on wykorzystany w krajach Unii).

Red.



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI WERYFIKACYJNEJ
Antoni MACIEREWICZ

RAPORT

o działaniach żołnierzy i pracowników WSI
oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących
zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego
przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r.
o Wojskowych Służbach Informacyjnych

(...)

„WSI i ekspansja rosyjska

Przynajmniej od października 2003 r. dążenie Rosji do opanowania polskiego sektora energetycznego było świetnie znane kontrwywiadowi WSI. Informację taką otrzymano z krakowskiego oddziału WSI w trakcie realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. (...) Aktywność Rosjan nie zakończyła się na opracowaniu i wdrożeniu planu przejścia Rafinerii Gdańskiej. W 2006 r. Rosja rozpoczęła gromadzenie informacji dotyczących polskiego górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, by wdrożyć plan przejścia 12 strategicznych kopalń.

Z kolei istotne informacje na temat niemieckich planów wyeliminowania Polski ze światowego rynku węgla kamiennego i brunatnego znajdują się w aktach pracy współpracownika Oddziału 22 o pseudonimie „W” (prowadzonego przez mjr. Grzegorza Sobackiego). Wynika z nich, iż zatajanie przed organami władzy państwowej istotnych informacji było działaniem szeroko akceptowanym w WSI. Wspomniany współpracownik, zatrudniony w jednym z polskich banków, w 2002 roku przekazał swojemu oficerowi prowadzącemu dokument dotyczący prognozy chłonności rynku węgla kamiennego do 2010 roku.

Ten kilkusetstronicowy raport przedstawia eksperckie prognozy zapotrzebowania na węgiel kamienny oparte na badaniach zużycia węgla w poprzednich latach i przewidywanego zużycia określonego na podstawie makroekonomicznych scenariuszy wzrostu gospodarczego. Przedstawia także alternatywne źródła energii oraz perspektywy ich wykorzystania w przemyśle narodowym. Omawia korzyści i zagrożenia dla środowiska naturalnego spowodowane ewentualnym przestawieniem gospodarki narodowej na inne źródła energii. W drugiej części raportu przedstawiono także m.in. perspektywy rozwoju branży koksowniczej oraz sytuację kilku największych konsumentów energii (zakładów produkcji ciepłej oraz przemysłu ciężkiego, cukrowniczego i cementowego).

Opracowanie traktowało o strategicznej gałęzi polskiej gospodarki i o niemieckich planach dotyczących wyeliminowania Polski z tego rynku, więc „W” słusznie wskazał za celowość zapoznania z tym materiałem kierownictwa resortu gospodarki. Materiałów tych nigdy jednak nie przekazano właściwym organom państwa. W 2002 r. na wniosek ppłk. Tomasza Korpaka zostały one przesłane do Zarządu III WSI a w 2006 r. ten sam oficer odesłał je z powrotem do Zarządu II bez podjęcia jakichkolwiek działań. Dopiero w 2006 r. sporządzono pierwszą notatkę w tej

sprawie. Z teczki pracy współpracownika „W” wynika ponadto, że omawiany dokument został przygotowany przez zespół ekspertów powołanych przez zagraniczną firmę konsultingową na zlecenie jednego z banków. W skład tego zespołu wchodził pracownik polskiego ministerstwa, wykradający poufne informacje, sprzedawane potem firmom konsultingowym. Działanie takie stanowi przestępstwo ujawnienia osobie nieuprawnionej informacji stanowiących tajemnicę służbową lub informacji, które uzyskano w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a których ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes. WSI nie przekazały tych informacji organom ścigania, umożliwiając kontynuowanie szkodliwego dla bezpieczeństwa RP procederu. W aktach współpracownika nie ma informacji, by podjęto jakąkolwiek próbę ustalenia składu osobowego „grupy ekspertów”.

Tak jak w przypadku próby przejścia polskiego sektora paliwowego przez Rosjan, tak w opisanej sytuacji istnieje zagrożenie, że raport stanowił wstęp do analogicznych działań strony niemieckiej wobec polskiego rynku węgla kamiennego. Brak polskich działań w tej sprawie naraził nie tylko bezpieczeństwo energetyczne Polski, ale i umożliwił obcym podmiotom analizę strategicznych sektorów naszej gospodarki (zakłady produkcji ciepłej, przemysłu ciężkiego, cukrowniczego i cementowego). Z uwagi na fakt, że zakłady te opierają swoją produkcję na wykorzystaniu węgla kamiennego, dane te pozwalają za dużą dozę prawdopodobieństwa przewidzieć ich kondycję finansową na przestrzeni najbliższych lat. Posiadając takie analizy, zagraniczni inwestorzy mają możliwość sterowania poszczególnymi gałęziami polskiej gospodarki.

Sprawa mafii paliwowej to jedno z poważniejszych oskarżeń pod adresem WSI. Nie dość, że służba wywiadowa o nielegalnych działaniach i tolerowała ich prowadzenie, ale jej żołnierze współtworzyli główne ogniwa mafii, a jak wynika z losów raportu dla Małego Kremla, WSI ochraniała przestępcze działania rosyjskich służb i mafii mających na celu niszczenie i przejęcie polskiego sektora energetycznego. Materiały dokumentujące działania WSI w ramach kontroli nad rynkiem paliwowym do 2000 r. są w wielu przypadkach niepełne, gdyż zostały w znaczącej części zniszczone lub ukryte. Materiały dotyczące spraw paliwowych niszczone jeszcze 30 czerwca 2006 r., gdy już było wiadomo, że WSI zostaną rozwiązane...”

Bez komentarza

Czy to możliwe, aby w Europie najdroższy prąd był w Polsce?

Zaskakujące dane zostały zamieszczone w renomowanym czasopiśmie Financial Times, w wydaniu z 11 stycznia 2007 roku. W artykule pod tytułem EU's plan for the 'unbundling' of assets might prove a catalyst, podano informację o europejskich cenach prądu. Wynika z nich, że cena energii elektrycznej dla indywidualnych odbiorców w Polsce jest najwyższa w Europie.

Z początku myśleliśmy, że to jakaś pomyłka, choć trudno było nam uwierzyć, aby tak poważne pismo jakim jest „Financial Times”, mogło dopuścić się takiej wpad-

ki. Później pomyśleliśmy, że spółki węglowe musiały chyba wynegocjować z elektrowniami wysokie ceny za dostarczany węgiel energetyczny. Jednak po głębszej